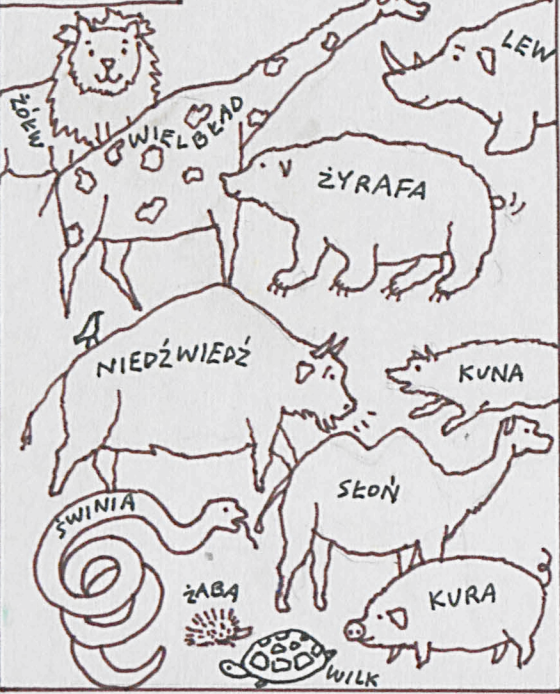


JACWINGOWIE

W DROHICZYNIE

Podlasie - kraina puszczy nieprzebranych pełnych zwierza rozmaitego



Dawno, dawno temu osiedli tu Jaćwingowie - lud dziki i odważny, nikomu nie składowający hołdu



Kowieństwo i Tupieżcze wyprawy na sąsiadów - to były ich główne zajęcia



Trzeba było wreszcie wykurzyć nieoklepanych napastników z ich legowisk. Stały się więc do walki...



...zbrojne zastępy laskie i ruskie by raz na zawsze dokonać zagłady pogańskiej Jaćwieży. Rozpoczyna się walka krótka lecz zawzięta. Jaćwież w pień wycięta, gród drohiczyński doszczętnie zniszczony...



...a niedobitki obrońców wycofują się lizać rany w leśnych ostępach

Lecz uśmierzyć Jaćwież całkowicie zdawało się nieprawdopodobieństwem. Zmieszana i rozbita zrywała się natychmiast do nowej wojny, w głębi borów gromadząc wciąż nowe siły, stawała się niebezpiecznym wilkiem wypadającym raz po raz z puszczańskiego gniazda



Trudno było przewidzieć skąd i kiedy zamierza uderzyć, przeciw komu gromadzi swe bitne, niezwykle żywotne roty leśnych wojowników



Książęta ruscy doszli wreszcie do słusznego wniosku: czas zdławić osłabłą ruchliwą dzicz! Stawny książę kijowski i halicki Daniło Romanowicz zwołał naradę wojenną w Drohiczynie



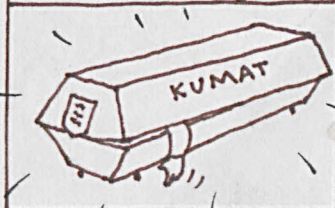
Ożyły puszcze, zakotłowały się w borach, szereg oręża napęłnił milczące ostępy nadbużańskie. Do decydującego starcia doszło tuż pod bramami Drohiczyna. Jaćwież biła się do upadłego... ale tym razem szczęście nie sprzyjało plemieniu



Poległ Kumat - ostatni wódz Jaćwingów...



...w złotej trumnie pogrzebany pod górą zamkową nad Bugiem



Od tej pory wszelki słuch po Jaćwingach zaginął. A książę Daniło koronował się na króla Rusi i rządził krótko i bez sensu...

